

# SKAUT

ISSN 1898-7729

HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE  
KWARTALNIK, TARNÓW, CZERWIEC 2018, ROK XIV, NR 2 [51]

**„Z WIELKIM  
LĘKIEM  
WSZYSZY  
PRZED NIĄ  
DRŻĄ...” –**



**1918**  **2018**

W STULECIE  
Czarnej  
Trzynastki  
KraKowskiej  
Drużyny  
Harcerskiej  
im. Zawiszy  
Czarnego

**13**



**WYSTAWA  
CZASOWA**  
9.04 - 18.05.2018 r.

SALA WYSTAWOWA BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ

**WYSTAWA CZYNNA:**  
PONIEDZIAŁEK W GODZ. 10.00–17.00  
WTOREK–PIĄTEK W GODZ. 10.00–15.00

**ADRES:**  
Al. Mickiewicza 22  
/ wejście od ul. Oleandry

30/IV 21

Plakat/ulotka wystawy. Zbiory: M. Popiel, redakcja tarnowskiego „Skauta”.

# OD REDAKCJI

W pierwszej połowie 2018 roku zostało odnotowanych przez redakcję „Skauta” kilka przedsięwzięć związanych z upamiętnianiem harcerskiej przeszłości. Do nich należały m.in. wystawy i konferencje naukowe. Ukazało się także kilka reprintów książek wydanych przez Oficynę Wydawniczą „Impuls”. Kolejne zestawienie czytelnicy znajdą w niniejszym numerze „Skauta”. Jednocześnie, niestety, przekładane zostają do następnych numerów materiały już wcześniej zebrane i opracowane.

Niezwykle ważnym i radosnym faktem jest zakończenie, na cmentarzu w Żółkwi, remontu grobu Kazimierza Wyrzykowskiego (1868–1935) – pierwszego naczelnika skautowego we Lwowie. Stało się to za sprawą, staraniem i z funduszy Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Tarnowie. Większy materiał na ten temat zostanie opublikowany w jednym z najbliższych numerów.

Dostrzeżona została zmiana trendu czytelniczego „Skauta”. O ile jeszcze kilka lat temu, trzon czytelników stanowiły osoby starsze, związane z Harcerstwem poprzez własne, wieloletnie działanie, to teraz nastąpiła zmiana. Coraz więcej osób młodych sięga po pismo, wykorzystując zawarte w nim materiały na różne sposoby. Bardzo miła jest korespondencja z tymi osobami, starającymi poszerzyć swą wiedzę w oparciu o publikowane materiały. Są też listy z prośbą o opublikowanie tekstu, wiadomości lub wiersza. Nie zawsze jest to możliwe, ze względu na charakter pisma. Dla Druhny Marii robimy jednak wyjątek, ze względu na ciekawą i niezwykle zwartą formę wiersza, który publikujemy poniżej:

## „Inka”

- Kto to?
- To „Inka”.
- Kawa zbożowa?
- Nie, dziewczyna wyklęta.
- Że jak?
- Bohaterka.

*Maria Moskal (Trzcianka)*

Druga, duża grupa osób, sięgająca po zawartość „Skauta”, to społeczność korzystająca z domen uniwersyteckich, krajowych oraz zagranicznych.

Kontynuujemy w obecnym numerze „Skauta” fascynującą opowieść o Skautingu mniejszości narodowych i etnicznych w II Rzeczypospolitej. Tym razem, autor Leszek Gorycki, ukazuje nam historię działalności rosyjskich skautów w Polsce, którzy opuścili Rosję po wybuchu rewolucji październikowej 1917 roku. Ciekawa narracja i zaskakujące stwierdzenia zachęcają do lektury tego niezwykle ważnego dla historiografii Harcerstwa, artykułu.

Odeszła na Wieczną Wartę Barbara Wachowicz-Napiórkowska, bardzo blisko związana poprzez swoje piarstwo z Harcerstwem, opisała panteon bohaterskich postaci. W swym życiu poznała bardzo wiele osób. Jej pogrzeb był także manifestacją tej przyjaźni.

W ostatnim momencie przed oddaniem numeru, doszła do redakcji „Skauta” informacja o śmierci hm. Jerzego Pertkiewicza, nestora i przyjaciela tarnowskich harcerzy, odznaczonego m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych. ■

*M. Popiel*



## SKAUT. HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE®

REDAKCJA:

**Lesław Dall** – Zakopane, **Wiesław Kukla** – Poznań,

**Marian Miszczuk** – Warszawa,

**Marek Karpiński** (grafika) – Tarnów,

**Marek Popiel** (red. naczelny, odpowiedzialny i wydawca).

ul. Krakowska 42/9, 33–100 Tarnów, tel. 530 324 027

czasopismo.skaut@gmail.com www.skaut.okay.pl

**SKAUT** jest bezpłatnym harcerskim pismem niezależnym.

Wszelkie prawa zastrzeżone ©1996–2018.

Przedruk za zgodą redakcji, za wskazaniem źródła i autora.

Teksty i przesłane materiały redakcja publikuje **nieodpłatnie**.

Przedsięwzięcie o charakterze **non profit**.

## DRUHNA BASIA WACHOWICZ (1937–2018)

7 czerwca 2018 roku zmarła w Warszawie, w wieku 81 lat, Barbara Wachowicz-Zapiórkowska.

Nazywana pisarką polskiego losu, pozostawiła po sobie ogromny dorobek poświęcony popularyzacji i twórczości osób, które uznawała za wybitne. Pisała o wielkich Polakach m.in.: o Janie Kasprowiczu, Stefanie Żeromskim, Henryku Sienkiewiczu, Adamie Mickiewiczu, Tadeuszu Kościuszcze. W mistrzowski sposób przypominała o naszym dziedzictwie i tożsamości narodowej.

Była wspaniałym przyjacielem harcerstwa, a szczególnie środowiska Szaro-Szeregowego. Uczestniczyła w wielu spotkaniach i zlotach harcerskich. Była autorką wędrującej po całej Polsce wystawy „Kamyk na szańcu” – Opowieść o Druhu Aleksandrze Kamińskim i Jego bohaterach – Harcerzach Szarych Szeregów. Jej książki z cyklu *Wierna rzeka harcerstwa: Druhno Oleńko! Druhu Andrzeju! Gawęda o twórcach Harcerstwa Polskiego Oldze i Andrzeju Małkowskich; Kamyk na szańcu. Gawęda o druhu Aleksandrze Kamińskim; Rudy, Alek, Zośka. Gawęda o bohaterach „Kamieni na szaniec”; To „Zośki” wiara! Gawęda o Harcerskim Batalionie AK „Zośka”; Ułan Batalionu „Zośka”. Gawęda o Janku Rodowiczu „Anodzie”*, to skarbnica harcerskiej tradycji.

Ostatnie pożegnanie Druhny Basi odbyło się 15 czerwca br. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Na pogrzebie zjawili się liczni przyjaciele, wielbiciel jej talentu, harcerki i harcerze. Ceremonii pogrzebowej towarzyszyły poczty sztandarowe szkół i harcerskie (ZHP i ZHR). Prochy pisarki zostały złożone w fioletowej urnie i spoczęły w grobie przy Alei Zasłużonych. Na zakończenie uroczystości pogrzebowych, przy mogile, wspólnie odśpiewano pieśń harcerską „Idzie noc”. W czasie pogrzebu, zgodnie z życzeniem pisarki, harcerki prowadziły kwestę na rzecz Fundacji *Arsenał Pamięci*.

Druhna Basia była wyjątkowa, barwna i niezapomniana, będzie Jej nam bardzo brakowało. ■

L. Dall



Urna z prochami Barbary Wachowicz-Napiórkowskiej.  
Fot. Piotr Kyc, „Watra” – Podhalański Serwis Informacyjny, Zakopane.

# PŁK DR HM. JERZY PERTKIEWICZ (1920–2018)



Druh płk dr hm. Jerzy Pertkiewicz, ps. Drzazga. Urodzony 25 lutego 1920 roku w Czortkowie, woj. tarnopolskie, zmarł 30 czerwca 2018 roku w Tarnowie. Uczeń Gimnazjum Humanistycznego im. Adama Asnyka w Kaliszu, służbę harcerską rozpoczął w 3 Kaliskiej Drużynie Harcerzy im. H. Sienkiewicza. Do 1938 roku uczestniczył z drużyną m.in. w Zlocie Skautów Słowiańskich w Pradze (1931 r.), w 4 Jamboree w Gödöllő-Budapeszt na Węgrzech (1933 r.) oraz w wielu obozach stałych, wędrownych i kolarskim dookoła Polski. W latach 1938–1939 działał w Starszoharcerskim Kręgu przy Szkole Podchorążych Rezerwy w Szczypiornie, żołnierz kampanii wrześniowej, ZWZ-AK, farmaceuta. W 2017 roku otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Tarnowa. Kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego *Virtuti Militari*, Krzyża Walecznych i wielu innych odznaczeń.

W ramach mobilizacji w 1939 roku, przydzielony do 29 Pułku Strzelców Kaniowskich. W kampanii wrześniowej walczył w rejonie Uniejowa, Łęczycy i Kutna oraz w bitwie nad Bzurą i w obronie Warszawy, kilkakrotnie ranny. Po leczeniu powrócił do Kalisza, gdzie działał w konspiracji. Wysiedlony, trafił do Tarnowa, gdzie 12 lutego 1940 roku wstąpił do ZWZ. Pracował jako laborant w aptece im. T. Kościuszki. Działał w tarnowskim Obwodzie AK. Podczas akcji „Burza” w 1944 roku był dowódcą plutonu 3 kompanii strzeleckiej „Regina”, w I batalionie „Barbara”, 16 pułku piechoty AK, z którym przebył cały szlak bojowy. W grudniu 1944 roku mianowany podporucznikiem.

Po wojnie zamieszkał w Tarnowie. W latach 1945–1948 studiował farmację na UJ. W latach 1952–1989 pracował jako farmaceuta w kilku ośrodkach medycznych. W 1949 roku współpracował z Komendą Hufca ZHP w Tarnowie do czasu przekształcenia ZHP w Organizację Harcerską Polski Ludowej. W 1957 roku powrócił do służby harcerskiej, organizując i prowadząc obozy harcerskie. W latach 1958–1960 członek KH ZHP i drużynowy 13 Tarnowskiej Pożarniczej Drużyny Harcerzy. W 1961 roku założył 21 Tarnowską Akademicką Drużynę Harcerską. W latach 1960–1965 uczestniczył w Rajdach Świętokrzyskich i Rajdach Braterstwa organizowanych przez 13 TD Harcerki, jak też i w Rajdach Kurhan KH ZHP w Tarnowie Tarnów. W 1965 roku został odsunięty od pracy harcerskiej za nieprzestrzeganie statutowych zasad świeckości i stosowania przedwojennej metody pracy harcerskiej. W 1979 roku powrócił do czynnej służby harcerskiej. Reaktywował Komisję Prób na stopnie Harcerza Orlego i Harcerza Rzeczypospolitej. Założył Instruktorski Krąg Seniorów Harcerskich – Harcerzy Rzeczypospolitej przy KH ZHP w Tarnowie. Działał również w strukturach Chorągwi Tarnowskiej ZHP, był przewodniczącym Chorągwanego Sądu Harcerskiego. Do końca swoich dni uczestniczył w życiu drużyn tarnowskiego hufca ZHP. Miał wielki wpływ na postawę młodzieży harcerskiej oraz instruktorów.

Działał w oddziale krakowskim Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Autor m.in. *Aptekarstwo polskie na obszarze byłej Galicji w świetle obowiązującego ustawodawstwa z lat 1772–1914*. Do końca był strażnikiem pamięci kolegów-żołnierzy z oddziału Regina II AK, którzy zginęli w bitwie z niemieckimi wojskami na Dąbrach, 17 października 1944 roku. ■

M. Popiel

# SKAUTING MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I ETNICZNYCH W II RZECZPOSPOLITEJ (CZĘŚĆ 6) – DRUŻYNY ROSYJSKIE W ZHP

W dwudziestoleciu międzywojennym, na skutek rewolucji październikowej, mniejszość rosyjska w Polsce liczyła od 147 do 180 tys. osób. Były wśród niej tak znane postacie, jak m.in. muzyk prof. Jerzy Żurawlew, rzeźbiarka prof. Katarzyna Kobro, pisarze i intelektualiści: Dmitrij Filozofow, Mikołaj Arcybaszew, Igor Abramow-Newerly oraz prawie wszyscy prawosławni hierarchowie. Mniejszość rosyjska w II Rzeczypospolitej miała swoich posłów i senatorów oraz organizacje polityczne. Wydawano gazety i czasopisma w języku rosyjskim, istniało rosyjskie szkolnictwo, działały teatry, organizacje młodzieżowe, społeczne i dobroczynne. Dodatkową grupę ok. 50–120 tys. stanowili rosyjscy emigranci polityczni, którzy po rewolucji bolszewickiej zbiegli z Rosji do Polski<sup>1</sup>.

Wśród emigrantów znaleźli się również działacze rosyjskiego ruchu skautowego. W warunkach emigracji politycznej, chcąc zachować narodową tożsamość, naturalną koleją rzeczy, była chęć takiego wychowania młodzieży, aby mogła stanowić elity przyszłego państwa rosyjskiego, uwolnionego spod dyktatury bolszewików. Skautowy model wychowania był niemal idealny do realizacji tego celu. Na przeszkodzie stała jednak, uzasadniona latami zaborów, nieufność polskich władz wobec rosyjskich politycznych działaczy emigracyjnych.

Korzystając z dawnych, jeszcze zaborowych znajomości, rosyjscy skauci starali się odtworzyć przynajmniej częściowo, struktury organizacyjne.

<sup>1</sup> Leszek Gorycki, *Rosjanie*, [http://www.jestemstad.pl/materialy/panele/JestemStad\\_mniejszosci.pdf](http://www.jestemstad.pl/materialy/panele/JestemStad_mniejszosci.pdf)

Słabość środowiska rosyjskiego nie pozwoliła na podobne rozwiązania, jak w przypadku mniejszości żydowskiej czy ukraińskiej.

Pomocną okazała się idea braterstwa wśród skautów i pomysł tworzenia w ramach Związku Harcerstwa Polskiego, drużyn składających się z Rosjan. Utworzenie Sekcji Rosyjskiej przy Wydziale Mniejszościowym Głównej Kwatery Harcerzy ZHP, było przykładem niebywalej wręcz sprawności organizacyjnej przedwojennego polskiego Harcerstwa. Zaledwie kilka osób potrafiło skutecznie zarządzać sprawami drużyn rosyjskich działających w ramach ZHP.

Działalność drużyn rosyjskich w polskim harcerstwie jest prawie całkowicie nieznanym fragmentem historii zarówno polskiej jak i rosyjskiej. Historia rosyjskiego Skautingu jest niezwykle bogata, ale w opisach emigracyjnej działalności tego ruchu, polski epizod jest całkowicie pomijany. Trudno powiedzieć czy wynika to ze szczupłości materiałów źródłowych czy też z innych przyczyn. Tym bardziej warto o tym przypomnieć, uzupełniając historię, zarówno Polski jak i Rosji.

## Skauting w Rosji

Powstanie organizacji rosyjskich skautów jest datowane na 30 kwietnia 1909 roku, kiedy to miało dojść do pierwszego spotkania rosyjskich zwolenników idei Skautingu. Ta pierwsza „zbiórka” miała mieć miejsce w Parku Pawłowskim w Petersburgu i w wielu opracowaniach uznana została za początek rosyjskiego skautingu. Wprawdzie niewiele wiadomo na temat tej pierwszej zbiórki, należy jed-



Portret Olega Pantuchowa, rys. N. M. Pantuchow.  
Ze strony: <https://russkiymir.ru/media/magazines/article/100302/>

nak przypuszczać, że wśród uczestników byli nie skauci, a młodzi ludzie z licznych rosyjskich młodzieżowych organizacji o charakterze kadeckim, jak np. юные моряки (junyje mariaki) – młodzi marynarze, юные сапёры (junyje sapiory) – młodzi saperzy, юные разведчики (junyje razwiedczyki) – młodzi zwiadowcy itp. Ten okres, to także czas powrotu do idei z czasów Piotra Wielkiego, tworzenia wojskowych elit dowódczych, tzw. потешных рот (potiesznych rot). Ta mnogość organizacji bardzo podobnych do Skautingu, jest powodem zamieszania z początkową datą tego ruchu w Rosji.

Przez historię początków rosyjskiego Skautingu przewijają się cztery nazwiska: Wasylija Grigoriewicza Janczewieckiego, Olega Iwanowicza Pantuchowa<sup>2</sup>, Władymira Fiodorowicza von Ekse i Grigorija Alieksiejewicza Zacharczenko. Trzej pierwsi, w 1911 roku, próbowali utworzyć Wszechrosyjski Związek Zwiadowców, co miało być początkiem organizacji rosyjskich skautów na skalę ogólnokrajową. Nie uzyskali jednak zgody władz.

<sup>2</sup> Na rolę Pantuchowa w historii rosyjskiego skautingu zwrócił moją uwagę Lesław Dall, wskazując na artykuł Grzegorza Baziura, Skaut Rosyjski i Harcerstwo Polskie w Rosji wobec ideologii komunistycznej na przykładzie postaw życiowych oraz działalności harcerskiej Olega Pantuchowa i Henryka Glassa [w:] *Ideaty wychowawcze i myśl polityczna harcerstwa polskiego. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z okazji 100-lecia harcerstwa w Polsce*, red. Grzegorz Baziur, Oświęcim 2011, s. 45–58.

Wydarzenia z lat późniejszych spowodowały, że rosyjski Skauting jest nierozzerwalnie związany z postacią Olega Pantuchowa. To właśnie on, na początku 1910 roku dokonał rosyjskiego przekładu książki Roberta Baden-Powella *Scouting for boys*. Pantuchow, korzystając ze swojej uprzywilejowanej pozycji, opierając się na metodzie Roberta Baden-Powella, utworzył w Carskim Siole, jedną z pierwszych rosyjskich drużyn skautowych. Był to początek intensywnego rozwoju ruchu skautowego w Rosji. Idea tak bardzo spodobała się carowi Mikołajowi II, że zaprosił on do Rosji twórcę angielskiego Skautingu. 19 grudnia 1910 roku, doszło w Petersburgu do spotkania Olega Pantuchowa z R. Baden-Powellem. Po tym spotkaniu, Pantuchow, latem 1911 roku, odwiedził wiele zagranicznych organizacji skautowych. Efektem tej podróży była książka o europejskich skautach „В гостях у Бой-скаутов” (*W gościach u boj-skautów*) wydana jeszcze w 1911 roku. Ruch skautowy w Rosji rozwijał się coraz intensywniej.

W Moskwie, drugim co do ważności ośrodkiem Rosji, na przełomie 1911/1912 roku, zaczęły powstawać, pod opieką księżnej Jelizawiety Fiodorowny i admirała Hipolita Ilicza Czajkowskiego, kolejne drużyny rosyjskich skautów. Już wkrótce Moskwa miała przejąć pierwszeństwo w rosyjskim ruchu skautowym. Jednak to Pantuchow w dalszym ciągu był przysłowiowym *spiritus movens* Skautingu w Rosji. W 1914 roku opracował Prawo Skautowe, a 26 sierpnia (6 września) powołał do życia Towarzystwo Pomocy Skautom w Petersburgu. Opracowane przez Pantuchowa Prawo zostało zatwierdzone przez władze carskie 28 sierpnia (8 września) 1914 roku. I zasadniczo właśnie tę datę można uznać za faktyczny początek organizacji skautowej w Rosji. Patronem rosyjskich skautów został święty męczennik Jerzy Zwycięski. Car Mikołaj II wspierał nowy ruch, a jego syn, carewicz Aleksiej, został przyjęty w szeregi skautów. W 1915 roku zaczęło ukazywać się czasopismo „Русский Скаут” („Ruskij Skaut”), a w grudniu tego roku (w styczniu 1916 roku według kalendarza gregoriańskiego) odbył się pierwszy zjazd rosyjskich skautów. W coraz bardziej militarzującej się Rosji, Skauting wydawał się być niemal idealną metodą wychowawczą. Jego żywiołowego rozwoju nie zahamował nawet wybuch Wielkiej Wojny. Jesienią 1917 roku w 143 miastach było ponad 50 000 skautów.

Trudno ocenić w którą stronę skierowałyby się rosyjski Skauting, gdyby Rosja przetrwała jako państwo – pod rządami carów czy też demokratycznie wybranej władzy. Anachroniczna struktura społeczna, tradycja *samodierżawia*, w zestawieniu z wysiłkiem na frontach pierwszej wojny światowej, musiały, prędzej czy później, doprowadzić do katastrofy rosyjskiego imperium. Wiedzieli to wszyscy. Nikt jednak nie przypuszczał, że w chłopskiej Rosji, zwycięży proletariacka idea. Ten konglomerat marksistowskich pomysłów na bezklasowe społeczeństwo i rosyjskiej chłopskiej mentalności, doprowadził do narodzin potwora, którym był bolszewizm.

W bolszewickiej wizji świata nie było miejsca dla takiej organizacji, jak Skauting. A właściwie był, ale w bolszewickiej wersji. Do historii przeszli oni pod nazwą pionierów, a ich ideową matką była Nadieżda Krupskaja<sup>3</sup>. Tworząc podwaliny nowej organizacji, wzorowała się wprawdzie na założeniach Skautingu, ale jak to zwykle bywa u domorosłych myślicieli, całkowicie wypaczyła tę ideę. Aby „udowodnić” wyższość swoich pomysłów wykorzystała swoją pozycję i doprowadziła do fizycznego wyeliminowania rosyjskich skautów.

Zimą 1921–1922 roku, równoległe z utworzeniem pierwszych pionierskich oddziałów, władze sowieckie rozpoczęły ofensywę przeciwko ruchowi skautowemu. Został on uznany za zjawisko „burżuazyjne, kontrrewolucyjne i monarchiczne”, a pionierzy rozpoczęli akcję nękania skautów, niszcząc symbolikę i prowokując awantury, dzięki którym sowieckie organa bezpieczeństwa mogły skautów aresztować i represjonować. Rozpoczęło się prawdziwe polowanie na „czarownice”. Pionierzy, pomagając bolszewikom w tych prześladowaniach, utworzyli młodzieżowy ruch pod wiele mówiącą nazwą Bij Skautów.

Na fali tych prześladowań, 12 listopada 1922 roku, działalność rosyjskich skautów została zakazana jako *sprzyjająca niepokojom społecznym*. Jednak organizacja, wbrew nadziejom władz, rozrastała się. Jak podaje Jurij Sapożnikow, w latach 1922–1925, w samej tylko Moskwie, liczba skautów wzrosła z 4 tysięcy do ponad 6 tysięcy<sup>4</sup>. Rosyjscy skauci zeszedli

<sup>3</sup> Żona Włodzimierza Lenina, przywódca Rosji bolszewickiej.

<sup>4</sup> Юрий Сапожников (Jurij Sapożnikow), „Мальчики-разведчики” (Malcziki-razwiedcziki), «Дилетант» 17 maja 2017 r. <http://diletant.media/articles/35618877/>



Karta pocztowa z lat 1914–1917, przedstawiająca rosyjskich Boy-Scouts. Ze strony: [https://wikivisually.com/wiki/Scouting\\_and\\_Guiding\\_in\\_mainland\\_China](https://wikivisually.com/wiki/Scouting_and_Guiding_in_mainland_China)

do podziemia i kontynuowali swoją działalność. Podstawą była młodzież w wieku 15-25 lat. Na czele ruchu była Rada Szefów Oddziałów, która była organem wykonawczym. Stworzone zostały podziemne kluby, a nawet teatr. Prowadzono szkolenia w bazie pod Moskwą, w miejscowości Sałtykówka.

Do ostatecznego rozbitcia organizacji doszło 23 kwietnia 1926 roku, kiedy to OGPU dokonało nalołu na bazę w Sałtykówce, zatrzymując większość przywódców ruchu. Wprawdzie natychmiast powstała nowa „Rada Szefów”, ale znaczna jej część została aresztowana już 11 maja. W sumie, w 1926 roku, sądzono 40 działaczy skautingu w tzw. sprawie Skautów. Oskarżeni o działalność antypaństwową, zostali skazani na 3 lata łagrów (obozów koncentracyjnych) lub 3 lata wygnania. Większość z nich zginęła w czeluściach sowieckiego systemu obozów pracy przymusowej<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> Większość przywódców rosyjskiego ruchu skautowego trafiła do osławionego obozu specjalnego przeznaczenia na Wyspach Sołowieckich.



W. Taburin, skauci rosyjscy, karta pocztowa, ok. 1915 r.,. Ze strony: [https://wikivisually.com/wiki/Scouting\\_and\\_Guiding\\_in\\_mainland\\_China](https://wikivisually.com/wiki/Scouting_and_Guiding_in_mainland_China)

Te wydarzenia kończą pierwszą część historii rosyjskiego Skautingu. W sowieckim imperium na długo rolę młodzieżowej organizacji skautowej w wydaniu bolszewickim przejęli wspomniani już pionierzy, ale rosyjski Skauting nie przestał całkiem istnieć. Odrodził się on w środowiskach emigrantów rosyjskich rozsianych po całym świecie. Spora ich liczba znalazła się również w granicach II Rzeczypospolitej.

### Emigranci

Bardzo wcześnie działalność rosyjskich skautów poza granicami dawnego imperium rozpoczęła się w Mandżurii, gdzie już od 1918 roku masowo zaczęli napływać rosyjscy uchodźcy. Od 1919 do 1921 roku, w Harbinie, powstało sześć drużyn skautów i dwa oddziały zwiadowców. W Chinach, rosyjscy skauci zaczął prowadzić ożywioną działalność w połowie lat dwudziestych XX wieku. Głównymi ośrodkami były Szanghaj i Tianjin, ale były też oddziały w innych miastach. W tym okresie łączna liczebność oddziałów osiągnęła około 1 000 osób.

Historia rosyjskiego Skautingu na emigracji jest związana z głównymi ośrodkami rosyjskiej emigracji w Europie. Oddziały skautów zaczęły pojawiać się w wielu europejskich krajach. W 1920 roku istniały już w Finlandii, Bułgarii, Grecji, Francji i Jugosławii. Wkrótce zaczęły powstawać w Czechosłowacji, Rumunii i Niemczech. Początkowo rosyjscy skauci za granicą nie byli zjednoczeni w jedną organizację, chociaż zawołanie *Bądź gotów!*, Prawo skautowe i tekst przyrzeczenia były wspólne dla wszystkich. Generalnym było także uznanie Olega Iwanowicza Pantiuchowa za starszego rosyjskiego skauta. Jednak nie dawało mu to żadnej specjalnej władzy nad lokalnymi oddziałami rosyjskich skautów.

Oleg Pantiuchow wraz z żoną i dziećmi, 17 lutego 1920 roku wyemigrował do Turcji i zamieszkał na wyspie Prinkipo, gdzie założył pod swoim dowództwem tzw. Oddział Konstantynopolitański. 25 marca 1920 roku, w dniu jego urodzin, przybyli do niego skauci z innych ośrodków i wszyscy spędzili dzień na ceremoniach i zabawach. Ten dzień, wielu uważa za datę rozpoczęcia pracy rosyjskich skautów-emigrantów w Europie. Zwłaszcza, że Pantiuchow energicznie zabrał się do pracy i 11 listopada 1920 roku ogłosił zjednoczenie wszystkich zagranicznych rosyjskich organizacji skautowych w jedną organizację, pod nazwą OPCЗr (ORSzг) – Organizacja Rosyjskich Skautów za granicą.

30 sierpnia 1922 roku Międzynarodowe Biuro Skautowe uznało i zatwierdziło Organizację Rosyjskich Skautów za granicą. Początkowo nazywano ją również Narodową Organizacją Rosyjskich Skautów (NORS). Nazwa ta pojawiła się po raz pierwszy w 1920 roku we Francji. W 1924 roku Oleg Pantiuchow zatwierdził tymczasowy statut Organizacji Rosyjskich Skautów za granicą, a w 1926 roku wprowadzono nowy znaczek organizacyjny: na tych samych prostych liliach, zaczął być przedstawiany święty Jerzy zabijający smoka – na wzór centralnej części rosyjskiego państwowego herbu. Wprowadzono również zawołanie *Zapamiętaj Rosję!* W 1934 roku Pantiuchow zatwierdził nową kartę Narodowej Organizacji Rosyjskich Skautów. Poprzednie zawołanie zostało zastąpione nowym – *Dla Rosji!*

Podobnie jak w przypadku codziennego życia rosyjskich imigrantów, także rosyjskie organizacje skautowe w poszczególnych krajach bardzo się różniły. Wynikało to przede wszystkim z coraz bardziej

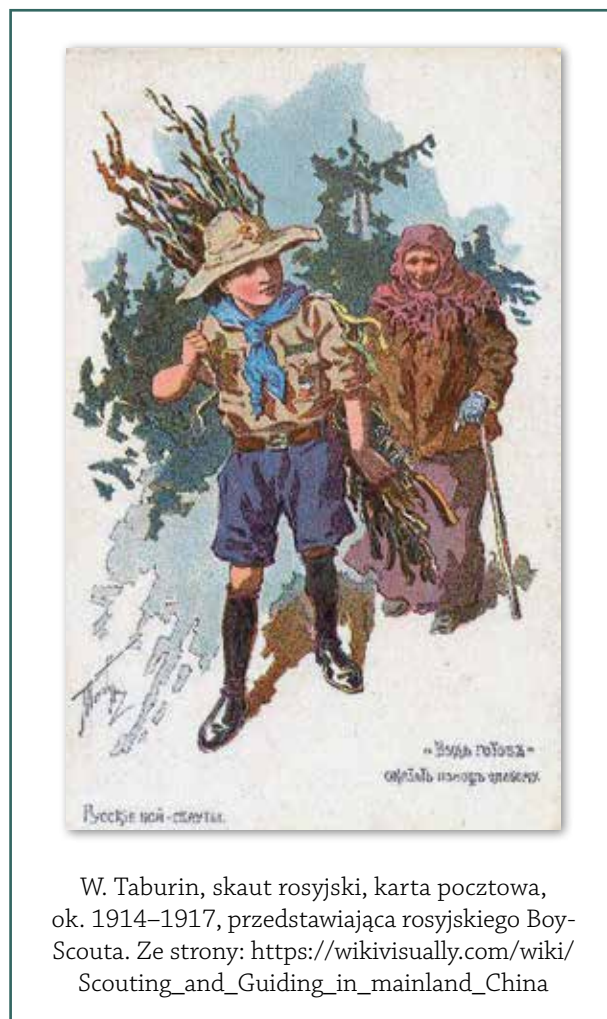


znaczącej roli Rosji Sowieckiej w polityce międzynarodowej, ale również z poczucia bezpośredniego zagrożenia. W państwach graniczących z Rosją Sowiecką, z wyjątkiem Estonii, lokalne władze nie pozwalały na niezależną aktywność rosyjskich skautów. Władze rumuńskie np. zakazały wszelkich prac rosyjskich skautów w Besarabii i skonfiskowały proporzec drużyny z Kiszyniowa. W Czechosłowacji praca skautów była prowadzona w Pradze i Brnie, ale w ograniczonym zakresie, a w Niemczech, po zakazie Hitlera działalności wszystkich organizacji skautowych, również rosyjscy skauci zmuszeni byli do zmiany formy działalności na młodzieżowy ruch chrześcijański.

### Rosyjscy skauci w Polsce

Nie było łatwym zadaniem jednoczenie organizacji skupiających rosyjską młodzież. Emigranci, którzy znaleźli schronienie w różnych krajach, wprawdzie przywiązani do rosyjskiej tradycji, tracąc powoli nadzieję na powrót do Rosji, coraz mocniej wiązali się ze społeczeństwami swoich nowych ojczyzn. Nie inaczej było w Polsce. Było to o tyle łatwiejsze, że jeszcze niedawno spora część Polskiego państwa była częścią rosyjskiego imperium. Mogłoby to być przeszkodą, gdyby nie wspólny wróg – bolszewicy. Zarówno dla rosyjskich emigrantów, jak i dla dużej części Polaków, zagrożenie ze strony bolszewików było odbierane jako śmiertelne. Jednocześnie rosyjscy emigranci stali się przedmiotem swego rodzaju rywalizacji. Z jednej strony bolszewicy upatrywali w rosyjskich uchodźcach świetny materiał do wykorzystania w ich działaniach przeciw Polsce, a z drugiej Polacy, oprócz tego samego pomysłu na „zagospodarowanie” Rosjan, tyle że przeciwko bolszewickiej Rosji, upatrywali w nich możliwość stworzenia przeciwwagi dla rosnącej siły Ukraińców, zwłaszcza na terenie Wołynia. Niebagatelną rolę miały tu odegrać rosyjskie drużyny harcercskie. Stąd zgoda polskich władz na tworzenie rosyjskich drużyn harcercskich, ściśle podporządkowanych Naczelnictwu Związku Harcerstwa Polskiego. Rosyjskie drużyny mogły posługiwać się w sprawach wewnętrznych językiem rosyjskim a także pewnymi dostosowaniami działalności do narodowego charakteru tych drużyn, natomiast na zewnątrz były zobowiązane do przestrzegania polskiego prawa harcercskiego.

Zarówno początki, jak i działalność tych drużyn w Polsce jest trudna do zbadania ze względu na szczątkowy materiał źródłowy. Niemniej jednak



W. Taburin, skaut rosyjski, karta pocztowa, ok. 1914–1917, przedstawiająca rosyjskiego Boy-Scouta. Ze strony: [https://wikivisually.com/wiki/Scouting\\_and\\_Guiding\\_in\\_mainland\\_China](https://wikivisually.com/wiki/Scouting_and_Guiding_in_mainland_China)

można stwierdzić, że ich istnienie nie było tylko iluzoryczne i o niewielkim zasięgu. Z zachowanej ręcznej notatki, pochodzącej prawdopodobnie z początku lat trzydziestych XX wieku wynika, że rosyjskie, męskie drużyny harcercskie, istniały z całą pewnością w następujących chorągwiach ZHP<sup>6</sup>:

#### Chorągiew Wołyńska

- Zdołbunów – 5 drużyna im. Św. Jerzego, z siedzibą w bibliotece Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczyńnego przy ul. Jasnej 11;
- Równe – V Drużyna im. Św. Jerzego, działająca w Gimnazjum Rosyjskim, ul. XIII Dywizji 53;

#### Chorągiew Brzeska

- Brześć – 4 drużyna im. Św. Jerzego, przy Gimnazjum Rosyjskim, ul. Długa 11;

<sup>6</sup> AAN 1765, Związek Harcerstwa Polskiego, Główna Kwatera Harcerzy, Wydział Mniejszości, k. 80 oraz AAN 1766, Związek Harcerstwa Polskiego, Główna Kwatera Harcerzy, Wydział Mniejszości Narodowych, Korespondencja dotycząca działalności drużyn rosyjskich, żydowskich oraz pracy wśród młodzieży huculskiej [1933]–1934–1935, [1936], k. 26.



Pieczęć drużyny rosyjskich skautów w Równem z krzyżem harcerskim.

### **Chorągiew Białostocka**

- Białystok – 11 drużyna im. Puszkina, ul. Elektryczna 3;

### **Chorągiew Wileńska**

- Wilno – drużyna im. Św. Jerzego, przy Gimnazjum Rosyjskim, ul. Mickiewicza 23;

### **Chorągiew Warszawska**

- Warszawa – 61 drużyna im. Św. Jerzego, przy Gimnazjum Rosyjskim, ul. Oboźna 7.

Ich liczebność jest trudna do zweryfikowania, ale z notatki wynika, że może tu chodzić o około 150 osób. Również ogólna liczba harcerzy o rosyjskim rodowodzie nie jest znana. W jednym z dokumentów, kierowanego do Głównej Kwatery ZHP, z prośbą o możliwość zorganizowania wspólnego obozu dla harcerzy pochodzenia rosyjskiego, mowa jest o grupie około 400 osób. Wydaje się, że ta druga liczba jest odzwierciedleniem faktycznego stanu harcerzy pochodzenia rosyjskiego, działających w ramach ZHP.

Dla rosyjskich drużyn zorganizowana była przy Głównej Kwaterze Harcerzy ZHP – Sekcja Rosyjska Wydziału Mniejszości, z siedzibą w Warszawie przy ul. Myśliwieckiej 3/5, która nadzorowała działalność i miała rozwiązywać ewentualne problemy, których, jak miał pokazać czas, powstawało całkiem sporo.

Do głównych kompetencji Sekcji Rosyjskiej należało:

- 1) sugestie metodyczne i ideowe związane ze specyficznym charakterem [tych] drużyn,
- 2) inspekcjonowanie drużyn,
- 3) regulowanie ewentualnych rozbieżności między miejscowymi władzami ZHP a drużynami [rosyjskimi],
- 4) stawianie wniosków o założenie lub rozwiązanie drużyny [rosyjskiej].

Sekcja Rosyjska składała się z Przewodniczącego, którym był Kierownik Referatu Mniejszościowego i 2 referentów. Doraźnie, w razie potrzeb, Naczelnik Głównej Kwatery Harcerzy mianował dodatkowe osoby. Ta liczebność sekcji była o tyle ważna, że wszelkie uchwały musiały być podjęte jednomyślnie. Jeżeli dochodziło do poważnej różnicy zdań, uniemożliwiającej podjęcie jednomyślnej decyzji, ostateczny głos należał do Naczelnika Głównej Kwatery Harcerzy. Wszelka korespondencja z drużynami rosyjskimi mogła się odbywać tylko i wyłącznie drogą służbową. Dopuszczalne było stosowanie formuły dwujęzycznej w okólnikach kierowanych tylko do drużyn rosyjskich. Jednocześnie w korespondencji wychodzącej z Sekcji obowiązywała zasada składania podpisów przez dwie osoby.

### **Zasady działania rosyjskich drużyn**

Działalność rosyjskich harcerzy w Polsce była uregulowana Regulaminem Sekcji Rosyjskiej Referatu Mniejszościowego przy Głównej Kwaterze Harcerzy ZHP<sup>7</sup>. Stwierdzano w nim m.in. że *Młodzież rosyjska może należeć do drużyn polskich, bądź też tworzyć drużyny narodowościowe rosyjskie*. Jak widać dostrzegano problem rozproszenia emigracji rosyjskiej i wobec tego starano się umożliwić im udział w harcerskim życiu w miejscowości w której mieszkali. Jeżeli jednak była możliwość utworzenia samodzielnej drużyny rosyjskiej, zezwalano na to, z zachowaniem dwóch podstawowych reguł. Drużyny miały składać się z młodzieży rosyjskiej, ale ich podporządkowanie organizacyjne wynikało ze struktury organizacyjnej ZHP i obowiązywały te drużyny przepisy stosowane w ZHP. Jedynymi dopuszczalnymi odrębnościami była zgoda na używanie języka rosyjskiego w wewnętrznych pracach drużyny (na zewnątrz obowiązkowym był język polski) oraz zamiana drugiego punktu prawa harcerskiego: *Na słowie harcerza polegać jak na Zawiszy*, który dla drużyn rosyjskich przybierał brzmienie: *Skaut czestien i prawdziw* (Skaut jest uczciwy i szczerzy). Pozostałe elementy harcerskiego życia miały być regulowane przez prawo obowiązujące w ZHP. W sprawach wątpliwych lub spornych, rosyjskim drużynom przysługiwało prawo zwracania się do Sekcji Rosyjskiej przy Referacie Mniejszościowym Głównej Kwatery Harcerzy ZHP.

<sup>7</sup> AAN 1766, Regulamin Sekcji Rosyjskiej Referatu Mniejszościowego przy Kwaterze Głównej ZHP, k. 66.

РУССКАЯ СЕКЦИЯ  
ГЛАВНОЙ КВАРТИРЫ СКАУТОВ  
СОКЗА ПОЛЬСКИХ СКАУТОВ

Варшава, 8 ноября 1934 года  
Мыśliwiecka 3/5

Всем Отрядам Русских Скаутов

ЦИРКУЛЯРНО

Копии Г. Начальникам Округов

Русская Секция Главной Квартыры Бой-Скаутов Союз Польских Скаутов и Гайд в наступившем скаутском году получает новые, большие по сравнению с прежними, возможности работы и намерена оживить деятельность Русских Скаутов в Польше.

Прежде всего Секция должна иметь в своем распоряжении точные сведения о работе и состоянии отрядов, и с этой целью просит не позже 15 ноября выслать по адресу:

Główna Kwatera Harcerzy - Sekcja Rosyjska Wydziału Mniejszości  
Warszawa; Myśliwiecka 3/5

заполненные бланки анкеты, приложенные к настоящему циркуляру.

В заключение Секция желает упомянуть разведки и успешной работы в общенациональном деле.

Будь Готов !

*Валык*

Pismo przewodnie do ankiety (tłumaczenie – autor):

Warszawa, 8 listopada 1934 r.

Do wszystkich drużyn rosyjskich harcerzy

Okólnik

Kopie do Komendantów Okręgów

Sekcja Rosyjska Głównej Kwatery Harcerzy ZHP w nadchodzącym roku harcerskim ma nowe, większe w porównaniu z poprzednimi, możliwości pracy i zamiary ożywienia działalności Rosyjskich Harcerzy w Polsce.

Przed wszystkim Sekcja powinna mieć w swoim posiadaniu dokładne informacje o pracy i stanie drużyn i w tym celu prosi przesłać, nie później niż do 15 listopada, na adres Główna Kwatera Harcerzy – Sekcja Rosyjska Wydziału Mniejszości, Warszawa Myśliwiecka 3/5, wypełnione blankiety ankiety załączonej do tego okólnika.

W zakończeniu Sekcja życzy udanych zwiadów i sukcesów w pracy dla ogólnonarodowego dzieła.

Бądź gotów! [podpis nieczytelny]

Kwestia sporną przez pewien czas był tekst roty przyrzeczenia. Ostatecznie przyjęto wersję uwzględniającą poczucie odrębności narodowej rosyjskich harcerzy w ZHP i zezwolono na składanie przyrzeczenia o następującej treści:

*Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Państwu Polskiemu, spełniać sumiennie obowiązki względem Narodu Rosyjskiego, nieść pomoc bliźnim, i być posłusznym Prawu Harcerskiemu<sup>8</sup>.*

<sup>8</sup> AAN 1766, Pismo hm. Józefa Sosnowskiego, Inspektora Spraw Ogólnych, do druha hm. Kazimierza Gorzkowskiego, kierownika Wydziału Mniejszościowego w sprawie zatwierdzenia przyrzeczenia dla drużyn rosyjskich, k. 11.

We wspomnianym regulaminie określono również sposób przeprowadzania prób młodzieży na stopnie, sprawności i stopnie starszyny, zaznaczając, że muszą się one odbywać zgodnie z regulaminami obowiązującymi w ZHP. Sprawa umundurowania, odznak, chorągwi, sztandarów, pieczęci, stempli itp. była ustalana przez Naczelnika Głównej Kwatery Harcerzy na wniosek Sekcji Rosyjskiej przy Referacie Mniejszości z zachowaniem, jak podkreślano, przepisów statutowych ZHP.

W regulaminie działalności Sekcji Rosyjskiej znalazły się również dwa ciekawe zapisy. Jeden z nich mówił o tym, że wszelkie dokumenty do-

PRYZRZECZENIE I PRAWO SKAUTOWE DRUŻYN ROSYJSKICH NALEŻĄCYCH DO Z.H.P.

Dawny tekst, przed rokiem anulowany

/dosłowne tłumaczenie dawnego tekstu polskiego/

Искренне желаю всей своей жизнью служить Богу и Родине,  
Мам szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie,  
охотно помогать ближним, исполнять скаутские законы.  
nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

Tekst proponowany przez Sekcję Rosyjską

Искренне желаю всей своей жизнью служить Богу, честно испол-  
Мам szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu, sumiennie speł-  
нять свои обязанности передъ Польшей и Русскимъ Народомъ, охотно  
nieść swe obowiązki względem Polski i Narodu Rosyjskiego, nieść chętną  
помогать ближнимъ, исполнять скаутские законы.  
ną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Skautowemu.

Uzasadnienie

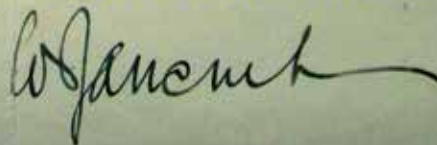
Dosłowne tłumaczenie obecnie przyjętej w Z.H.P. formuły Przyrzeczenia, w którym nie byłoby mowy o obowiązkach Skauta Rosjanina wobec swej narodowości jest nie do zastosowania, gdyż to Skautów Rosjan w Polsce przetworzyłoby na Harcerzy Polskich, mówiących czasem po rosyjsku. W takim razie niema po co tworzyć i prowadzić drużyny rosyjskie, wystarczy mieć chłopców-Rosjan w drużynach polskich /o ile do nich pójdą/

Zbyt zawile i niejasne sformułowanie obowiązków Skauta-Rosjanina względem jego narodowości 1/ nie przemawiałyby do psychiki młodzieży tak, by wywierać jakikolwiek wpływ moralny, 2/ pozbawiłoby Przyrzeczenie i Prawo ich wartości wychowawczej, gdyż stałyby się one bezdusznymi dyplomatycznymi formułkami w stylu Ligi Narodów

Tak czy owak, przy ustaleniu tekstu Prawa i Przyrzeczenia Skautów-Rosjan Z.H.P. należy mieć na uwadze, że pewien wpływ na umysły może wywierać ideologia emigrancka, niewiele się licząca z problemem pracy mniejszości rosyjskiej w Polsce na korzyść Państwa Polskiego. Skautowe wychowanie młodzieży rosyjskiej, dając zdrowe zrozumienie kwestji współpracy wszystkich obywateli dla wspólnego dobra, może się w znacznym stopniu przyczynić do szczęśliwego rozwiązania tej kwestji, jednak niefortunne załatwienie sprawy Prawa i Przyrzeczenie może całą pracę sprowadzić do zera, wprowadzając zwiększenie oporu biernego młodzieży i wystawiając ją pod działanie wpływów ubocznych, lepiej wykorzystujących psychologiczne momenty.

Formuła więc, proponowana przez Sekcję, pozostaje jedynym najbardziej możliwym wyjściem z sytuacji.

Wamawa, 7 marca 1934 r.



Notaka dotycząca proponowanej treści prawa i przyrzeczenia dla drużyn rosyjskich. AAN 1766, k. 7.

tyczące działalności rosyjskich drużyn, mają być przechowywane właśnie w siedzibie Sekcji.

Drugi, z kolei, mówił, że *Na żądanie Głównej Kwatery Żeńskiej Sekcja może zaopiekować się żeńskimi drużynami rosyjskimi*. Oznaczałoby to, że żeńskie drużyny nie były ujmowane w dokumentach Sekcji i tym samym, poza informacją, że takowe istniały, nie wiemy właściwie nic na ich temat.

### Harcerz Rosjanin – brat czy „wróg”

Możliwość działania rosyjskich skautów w ramach polskiego harcerstwa wynikała przede wszystkim z trzeźwej oceny sytuacji przez polskie czynniki polityczne. Sowiecka Rosja stanowiła dla młodego państwa śmiertelne niebezpieczeństwo, a rosyjscy emigranci mogli być cennym sojusznikiem. Wprawdzie ich liczba była niewielka, ale za to ich znajomość

rosyjskich realiów, trudna do przecenienia. Sytuacja zaczęła się zmieniać po podpisaniu polsko-sowieckiego paktu o nieagresji w 1932 roku. Sowieci decydując się na unormowanie stosunków z Polską, nie omieszkali skorzystać z okazji aby wyrzucić presję w celu ograniczenia działalności rosyjskich środowisk emigracyjnych. Dodatkowo, wzajemne relacje psuł fakt radykalizacji tych grup, a szczególnie młodzieży. Wspomniana zmiana zawołania rosyjskich skautów na emigracji z *Pamiętaj o Rosji!* na *Dla Rosji!* nie była tylko zmianą kosmetyczną. Pantiuchow chcąc utrzymać jedność organizacji chciał wskazać nowy cel, a tym celem było odrodzenie Rosji. Dla Polaków „nowa Rosja” byłaby równie śmiertelnym wrogiem, co Rosja bolszewicka.

Wszystko to stało się przedmiotem zainteresowania i ożywionej działalności polskich władz harcerskich względem drużyn rosyjskich. Dostrzeżono, przede wszystkim, narastanie postaw nacjonalistycznych wśród młodzieży pochodzenia rosyjskiego. Punktem zapalnym wydawał się być tekst prawa harcerskiego, które jak już wspomniano było tłumaczeniem z języka polskiego. Taki stan rzeczy, zdaniem anonimowego autora notatki zachowanej w dokumentacji Sekcji Rosyjskiej, *nie powinien mieć miejsca, gdyż:*

*Młodzież o mniejszym napięciu patriotycznym i karierowicze, wejdzie do drużyn polskich, obniżając temsamem poziom naszej organizacji;*

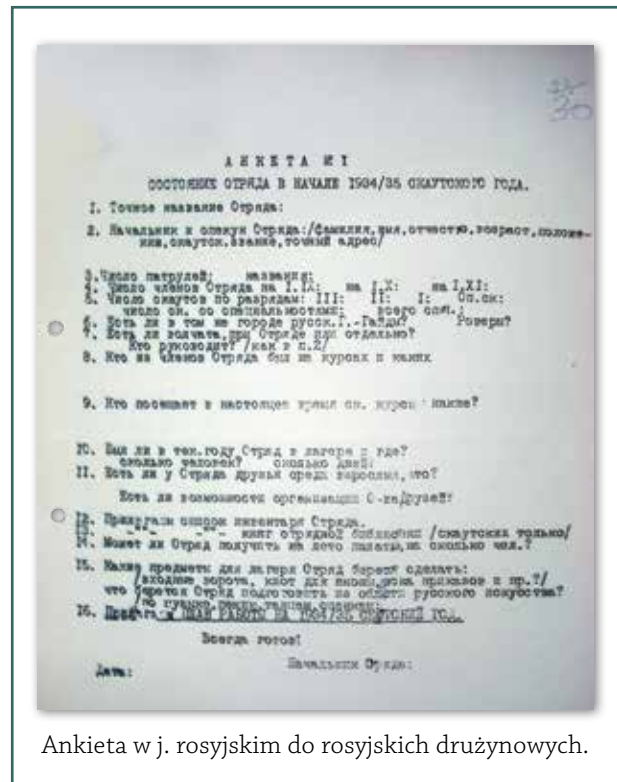
*Młodzież rosyjska, o silnym nastawieniu patriotycznym utworzy inne organizacje, względnie zostanie wciągnięta do innych towarzystw rosyjskich i nie przejdzie przez organizację skautową oraz wymknie nam się spod kontroli;*

*Przeforsowanie takiego przyrzeczenia byłoby wysoce niemoralne przez wytworzenie u młodzieży rosyjskiej wysoce fałszywego i pełnego hipokryzji nastawienia do Polski;*

*Zmuszanie młodzieży rosyjskiej do stosowania naszego prawa nie zaznaczającego ich plemiennej odrębności, jest niezgodne z duchem humanitaryzmu i tolerancji polskiej<sup>9</sup>.*

Dalej mowa była jeszcze o wielowiekowej tradycji tolerancji w Polsce i niechęci do wynaradawiania, co stanowiło najsilniejszy czynnik asymilacyjny.

Wszystko to pozostawało w korelacji z odczuciami rosyjskich działaczy harcerskich, którzy z kolei



Ankieta w j. rosyjskim do rosyjskich drużynowych.

skarżyli się na wzrastającą niechęć ze strony terenowych struktur ZHP. Zwłaszcza na terenie Wołyń, gdzie mniejszość rosyjska była dość liczna, i jak twierdzili rosyjscy działacze harcerscy *w każdym miasteczku mogłaby powstać rosyjska drużyna*, ta niechęć była szczególnie odczuwana. Doszło do sytuacji, w której organizatorzy rosyjskiej drużyny w Starosielcach koło Białegostoku, mieli usłyszeć od komendanta chorągwi ZHP, że *zło istniejące musimy tolerować, ale szerzyć go nie będziemy<sup>10</sup>*. W takiej sytuacji nie dziwi poczucie rozgoryczenia i żalu, ze strony rosyjskich harcerzy i narastanie nastrojów separatystycznych, wyrażających się w sugestii wyłączenia rosyjskich drużyn ze struktur terenowych ZHP i podporządkowanie ich bezpośrednio Wydziałowi Mniejszościowemu przy GK ZHP.

Reakcja Głównej Kwatery Harcerzy ZHP była oczywista. Pismem z 21 lutego 1936 roku, mającego charakter poufny, sekretarz generalny ZHP, hm. Józef Sosnowski, zwrócił się do Zarządu Oddziału Wołyńskiego w Równem, o przeprowadzenie dochodzenia celem wyjaśnienia jaki jest rzeczywisty stosunek drużyn rosyjskich do ZHP oraz zbadanie zjawiska *gromadzenie się nacjonalistycznej młodzie-*

<sup>10</sup> AAN 1766, Uwagi o ustosunkowaniu się komendantów hufców i Komendy Chorągwi do drużyn rosyjskich na Wołyńiu sporządzone przez Igora Tkaczuka, Zdołbuńów 1 czerwca 1936 r. k. 58-60.

<sup>9</sup> AAN 1766, k. 25.



Przebiśniegi – symboliczny znak rosyjskiej drużyny w Równem.

ży rosyjskiej [w drużynach rosyjskich] i stosunku kierowników tej pracy do Polski<sup>11</sup>. Jak widać zdawano sobie sprawę z niebezpieczeństwa, ale nie do końca wiadano, jak temu zaradzić.

### Sprawa Sedlarowicza

Wraz z intensyfikacją działalności zwolenników Pantiuchowa, zaczęły się pojawiać tendencje izolacyjne wśród rosyjskich skautów na emigracji. Nie inaczej było w Polsce. Dawało się to szczególnie odczuć na terenach gdzie społeczność rosyjska była względnie liczna, czyli na Wołyniu. Działalność rosyjskiego patronatu w osobie niejakiego płk Kowelina, wspieranego przez druha Mikołaja Sedlarowicza, była coraz bardziej agresywna. Jak wynikało ze wspólnego pisma komendantów Męskiej i Żeńskiej Chorągwi Białostockiej ZHP, w roku harcerskim 1932/33, doszło do ostrego zatargu, który mógł się skończyć rozłaniem w drużynach rosyjskich lub nawet ich całkowitym rozwiązaniem. Powodem tego zatargu było, zdaniem autorów pisma, uzurpowanie sobie praw zarządzania drużynami rosyjskimi przez druha Sedlarowicza w celu „wyrwania” ich z ZHP i podporządkowania organizacji zarządzanej przez Olega Pantiuchowa. Sedlarowiczowi zarzucono również do:

- 1) zachęcania do niepłacenia pogłównego,
- 2) nadawania stopni młodzieży rosyjskiej według prawa skautów rosyjskich,
- 3) samowolnego odbieranie przyrzeczenia.

Były to zarzuty bardzo poważne. Dochodziło do tego oskarżenie o twierdzenie, jakoby *należenie do ZHP było mu potrzebne jako szyld do jego pracy narodowościowej*. Wprawdzie harcerskie władze rozumiały potrzebę kultywowania rosyjskiej tradycji

i przywiązania do ojczyzny, ale musiało się to mieścić w polskim porządku prawnym, a przede wszystkim nie mogło stać w sprzeczności z interesem państwa polskiego. Stąd też zapytanie sformułowane w piśmie A. Sandomierskiej, *czy drużyny rosyjskie są przyłączone do ZHP na wyjątkowych prawach?* spotkało się z jednoznaczną i kategoryczną odpowiedzią hm. Bolesława Polkowskiego, odpowiedzialnego za sprawę rosyjskie w Głównej Kwaterze Harcerzy ZHP. W opinii na temat konfliktu na terenie chorągwi białostockiej, skierowanej do Druha Naczelnika Głównej Kwatery ZHP, zaproponował, aby *zezwoić na tworzenie drużyn rosyjskich, ale zabronić tego robić Sedlarowiczowi*. Tak więc cały spór sprowadzony został do osoby Sedlarowicza, któremu dodatkowo Polkowski zarzucał *podejrzane interesy finansowe* na terenie Grodna. Jak się jednak wydaje, sprawa miała głębsze podłoże niż tylko sprawy personalne. Głównej Kwatery ZHP zdecydowała się dokładniej rozeznaczyć ten problem i skierowała w 1934 roku specjalną ankietę do chorągwi wołyńskiej przygotowaną w języku rosyjskim. Miała ona dać odpowiedź jaki jest stan faktyczny rosyjskich drużyn w szeregach ZHP. W 16 punktach pytano m.in. o dokładną nazwę oddziału oraz o przywódcę i opiekuna. Dane miały zawierać nie tylko imię i nazwisko, ale również imię ojca, wiek, stopień harcerski, sytuację rodzinną i dokładny adres. Niestety zebrany przy pomocy tych ankiet materiał nie zachował się. Wyniki ankiety byłyby tym bardziej interesujące, że dzięki nim moglibyśmy prześledzić działalność rosyjskich drużyn w ramach ZHP. Zwłaszcza, że pytano również o takie szczegóły jak drużyny zuchów, udział w kursach, pobyty na obozach letnich, stan wyposażenia zastępów, a nawet znajomości rosyjskich harcerzy z dorosłymi. Na koniec domagano się przedstawienia planu pracy na następny rok harcerski – 1934/35<sup>12</sup>. Aby jednak nie budzić niepokoju wśród rosyjskich działaczy, w piśmie przewodnim zapewniano o nowych możliwościach rozwoju rosyjskich drużyn<sup>13</sup>. Rosyjscy harcerze potraktowali te zapewnienia jako zachętę do większej aktywności i wystąpili z pomysłem zorganizowania letniego obozu, na którym mieliby się spotkać harcerze pochodzenia rosyjskiego nie tylko z Wołynia, ale z całej Polski.

<sup>11</sup> AAN 1766, Pismo hm. Aleksandry Sandomierskiej i hm. Leonarda Mokicza, do Referatu Drużyn Rosyjskich przy Wydziale Mniejszościowym Naczelnictwa ZHP, Białystok, dnia 13 III 1933 r., k. 4-6. Pismo zostało sporządzone w imieniu Komendy Chorągwi Białostockiej Harcerzy i Harcerek ZHP.

<sup>12</sup> AAN 1766, k. 30.

<sup>13</sup> AAN 1766, k. 29.

## Letni obóz harcerzy rosyjskich

Sprawa zorganizowania osobnego obozu dla drużyn rosyjskich stała się przyczyną ostrego konfliktu z władzami ZHP. Trudno jest ocenić czy rosyjscy działacze chcieli doprowadzić do zaostrzenia sytuacji czy też, jak deklarowali w pismach do Głównej Kwatery Harcerzy ZHP, ich intencją była *integracja i wzajemnie poznanie się rosyjskich harcerzy z całej Polski*. Tak czy inaczej w gorący spór włączyły się zarówno władze harcerskie, polityczne jak i wojskowe.

23 maja 1936 roku, drużynowy V Rosyjskiej Męskiej Drużyny im. św. Jerzego, Oleg Ruszczyń [nazwisko nieczytelne – możliwe warianty: Paszczyń lub Puszczyń], powołując się na osobistą rozmowę Igora Tkaczuka z referentem w wydziale mniejszościowym Głównej Kwatery Harcerzy ZHP, phm. Bolesławem Chocianowskim, zwrócił się o wydanie pisemnej zgody na zorganizowanie *wspólnego obozu letniego dla skautów wszystkich drużyn rosyjskich wchodzących w skład ZHP*<sup>14</sup>. Pismo skierowane było z zachowaniem drogi służbowej przez Komendę Chorągwi Harcerzy ZHP w Równem oddziału wołyńskiego ZHP. Jako że była to prośba oficjalna, do pisma załączona została opinia, w której stwierdzono, że *drużyna jest słaba i nie stać jej na samodzielne zorganizowanie obozu letniego, ale ze względów politycznych decyzję pozostawiono Głównej Kwatery Harcerzy ZHP*<sup>15</sup>.

Ponieważ sprawa miała niewątpliwie podtekst polityczny, nic dziwnego, że władze ZHP chciały uzyskać dokładniejsze informacje. Wprawdzie rosyjscy działacze odebrali to jako próbę uniemożliwienia zorganizowania obozu<sup>16</sup>, jednak nie dysponując odpowiednimi środkami musieli podporządkować się oczekiwaniom Głównej Kwatery Harcerzy ZHP.

Z pisma z 30 maja 1936 roku, możemy się dowiedzieć, że obóz miał być zorganizowany w Bereźcach k/ Krzemieńca w okresie od 15 do 30 lipca 1936 roku. Komendantem obozu miał być phm. Aleksy Sazański, oboźnym – hm. Mikołaj Sedlarowicz, a opiekunem obozu Mikołaj Kałasznikow. W obozie mieli przebywać harcerze rosyjscy, zarówno z drużyn rosyjskich wchodzących w skład ZHP, jak i harcerze pochodzenia rosyjskiego z polskich drużyn.

<sup>14</sup> AAN 1766, k. 58.

<sup>15</sup> AAN 1766, k. 59.

<sup>16</sup> Chodziło głównie o możliwość korzystania z ulgowych przejazdów dla rosyjskich harcerzy, którzy mieliby wziąć udział w letnim obozie, a także wypożyczenie przez wojsko namiotów oraz sprzętów potrzebnych do zorganizowania obozu.

Przeciętny wiek uczestników obozu, których miało być łącznie około 80, określony został na 16 lat.

Odpowiedź Głównej Kwatery Harcerzy ZHP była stanowcza i jednoznaczna. Pismem z 22 czerwca 1936 roku, hm. Tadeusz Borowiecki, szef Głównej Kwatery Harcerzy ZHP, załatwił sprawę odmownie. Jednak, aby złagodzić odmowę, zaproponowano zorganizowanie *własnego obozu* [przez rosyjską drużynę ze Zdołbunowa] *po wizytowaniu którego, możnaby orientować się, czy w roku przyszłym [1937] można powierzyć zorganizowanie tak poważnej imprezy*<sup>17</sup>.

Niestety brak jest dalszych materiałów źródłowych, jak została ostatecznie załatwiona ta sprawa, ale należy przypuszczać, że do zorganizowania obozu letniego dla wszystkich harcerzy pochodzenia rosyjskiego, nigdy nie doszło.

\* \* \*

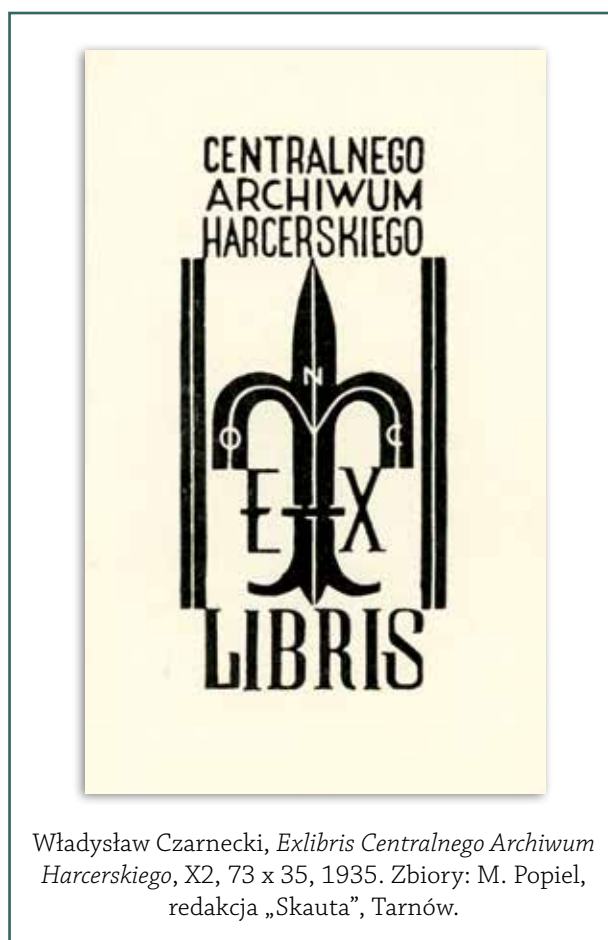
Rosyjskie drużyny w ramach ZHP były przykładem, jak młode państwo polskie radziło sobie z etniczną różnorodnością. Były też przykładem, że możliwe było działanie innych narodowości w ramach istniejącej w Polsce organizacji harcerskiej. Nie było zatem potrzebne tworzenie odrębnych struktur, jak to miało miejsce w przypadku mniejszości żydowskiej czy ukraińskiej. Pomysły wielu polskich działaczy harcerskich na stworzenie drużyn narodowych były zatem możliwymi do zrealizowania. Był tylko jeden warunek. Poszanowanie dla idei niepodległego państwa polskiego. Przykład drużyn rosyjskich pokazywał, że po zaakceptowaniu tego warunku, współpraca była możliwa. Czasami pojawiały się problemy, ale potrafią je przezwyciężać.

Historia rosyjskich skautów (harcerzy) w Polsce jest też przykładem mądrości przedwojennych działaczy harcerskich. Potrafili oni wznieść się ponad podziały w imię wyższej idei – braterstwa wszystkich skautów. Pamiętać przecież należy, że większość rosyjskich harcerzy w ZHP, pochodziła z rodzin, które jeszcze niedawno były postrzegane przez Polaków jako zaborcy, ciemiężyciele narodu polskiego. Ale kiedy znaleźli się w sytuacji zagrożenia, to właśnie w Polsce mogli swobodnie działać, kultywując swoje narodowe tradycje. I polscy harcerze takie możliwości im stworzyli. ■

L. Gorycki

<sup>17</sup> AAN 1766, k. 43. Pismo Szefa Głównej Kwatery Harcerzy hm. Tadeusza Borowieckiego do druha Komendanta Wołyńskiej Chorągwi Harcerzy w Równem.

## EXLIBRISY HARCERSKIE



Władysław Czarnecki, *Exlibris Centralnego Archiwum Harcerskiego*, X2, 73 x 35, 1935. Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.

### Wstęp

Exlibris (ekslibris, łac. *ex libris* – z książek) to znak własnościowy książki. Historia tych małych, ozdobnych karteczek sięga w świecie XV wieku, a nawet czasów dawniejszych. Za najstarszy znany polski exlibris uznaje się drzeworyt z 1516 roku, wykonany dla Macieja Drzewickiego herbu Ciołek (1467–1535), absolwenta Akademii Krakowskiej, biskupa wrocławskiego, prymasa Polski, kanclerza wielkiego koronnego i dyplomaty.

Te małe dzieła sztuki zawierają imię i nazwisko lub inicjały właściciela książki (zbioru, biblioteki) i są często bogato zdobione. Wklejane były na wewnętrznej stronie przedniej okładki książki. Ich wykonanie wymaga kunsztu artystycznego i znajomości różnych

technik wykonania, do jakich zalicza się: miedzioryt, akwaforta, drzeworyt, linoryt, cynkotypia, offset. Obejmuje także współczesne, cyfrowe techniki drukowania. Exlibrisy mogą być monochromatyczne, dwukolorowe i wielokolorowe. Tworzeniem ich zajmują się graficy, rytownicy oraz typografowie.

Jan Agopsowicz, Wojciech Barylski, Konstanty Bradel, Stanisław Ostoja-Chrostowski, Zofia Fijałkowska, Wojciech Jakubowski, Rudolf Mękicki, Adam Póltawski, Tadeusz Przytkowski, Stanisław M. Sopoćko, Józef Tom, Stanisław Töpfer, Waław Waśkowski, to nazwiska przedstawicieli najwybitniejszych polskich twórców exlibrisów. Dzisiaj, ze względu na istnienie komputerowych programów graficznych, możliwe jest ich wykonanie w domo-

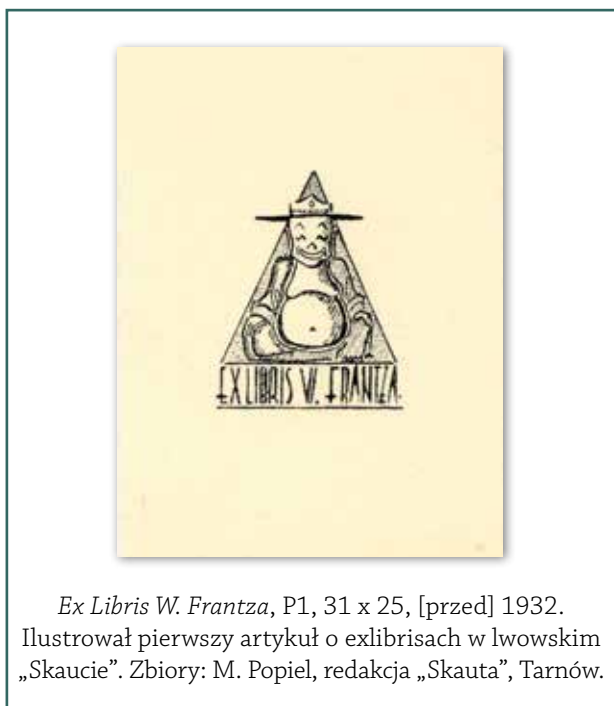


wych warunkach. Jeśli artysta dobrze znał lub zna właściciela, wtedy ten skrawek papieru odzwierciedla nie tylko jego cechy, ale także zainteresowania, przynależność i/lub funkcje społeczne.

Właściciele książek mogli posiadać więcej niż jeden wzór exlibrisu. Z czasem nie były w ogóle wklejane do książek. Stały się samoistnymi podmiotami kolekcjonerskimi, podlegającymi sprzedaży, kupnie lub wymianie. Zbiory exlibrisów można znaleźć wszędzie. Posiadają je nawet najmniejsze biblioteki i te największe, gromadzą je muzea i prywatni kolekcjonerzy. Organizowane są wystawy, drukowane są ich katalogi. Istnieje bardzo bogata bibliografia przedmiotu. Także w Internecie można znaleźć wiele stron poświęconych temu działowi kolekcjonerstwa. Część hobbistów gromadzi znaki książkowe zawierające wyłącznie wybrane motywy zgodne z zainteresowaniami. Zbiorów tematycznych może być nieskończona ilość. Do nich zaliczają się kolekcje zawierające motywy skautowe i harcerskie (określenia te w dalszej części tekstu używane będą zamiennie).

### O harcerskich exlibrisach

Harcerstwo, to wielka przygoda, przeżycia i głęboka symbolika zawarta we wszystkim, co kojarzy się z działalnością harcerską, a szczególnie w krzyżu harcerskim. Codzienne aktrywności można z grubszą podzielić na te, związaną z przygodą, przyrodą, udziałem w rajdach, biwakach i obozach oraz na



*Ex Libris W. Frantza*, P1, 31 x 25, [przed] 1932. Ilustrował pierwszy artykuł o exlibrisach w lwowskim „Skauście”. Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.



Podobiński, *Ex Libris Józefa Sosnowskiego*, P1, 75 x 55, 1937. Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.

te, poświęcone służbie ojczyźnie, walce o niepodległość, o wolność i przeciwstawianie się żywiołom. Rysunek książki lub książek dopełnia te elementy. Jeśli wśród kilku różnych elementów dostrzemy nawet małą lilijkę, znaczy to, że exlibris powstał dla harcerki lub harcerza.

Pierwsze exlibrisy skautowe powstały w Anglii w 1908 roku, gdy wydano już kilka książek skautowych. Z tego roku pochodzi exlibris Roberta Baden-Powella. Prawdopodobnie trochę później powstały exlibrisy dla Boy Scouts Library oraz The Library Imperial Headquarters the Girl Guides Associations.

W Polsce, exlibris harcerski wolniej przebijał się do świadomości zbieraczy, zwłaszcza kolekcjonerów harcerskich. Czasy wojny światowej i wojny o granice nie sprzyjały zagłębianiu się w książki. Kiedy jednak Niepodległość stała się faktem, zaczęto i tę część sztuki eksplorować ok. 1920 roku.

W przedwojennym lwowskim „Skauście” dwukrotnie został zawarty materiał o exlibrisach. Pierwszy artykuł: *Na marginesie wystawy exlibrisów*, ukazał się w 1932 roku. Jego autor, hm. Wiktor Frantz (1904–1980), redaktor naczelny „Skauta”, bibliofil i kolekcjoner exlibrisów, pokrótce opisał czym jest bibliofilstwo i stwierdził, że: *Przez wpro-*



Tadeusz Żurawski, *Exlibris Tadeusz W. Dobrowolski*, X2, 47 x 102, 1939, op. 73.  
Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.

wadzenie exlibrisów do księgozbiorów harcerskich – podniosłoby się bezsprzecznie stan i wygląd bibliotek, dobór książek, ich oprawa i poszanowanie, a co za tem idzie wzmocniłoby się również wśród harcerzy zamiłowanie do książek. Artykuł został zilustrowany dwoma exlibrisami: W. Frantza – przedstawionego jako indyjski bożek (ze względu na zainteresowania) w skautowym kapeluszu oraz Harcerskiej Drużyny Instruktorskiej.

Kolejny artykuł: *Gawęda o exlibrisach*, został opublikowany w styczniu 1939 roku. Zilustrowano go pięcioma exlibrisami. Jego autor, hm. Tadeusz Żurowski (1908–1985), był kolekcjonerem, autorem i wykonawcą blisko tysiąca exlibrisów. Niedługo przed wybuchem II wojny światowej wykonał exlibrisy m.in. dla phm. Tadeusza Dobrowolskiego, ps. „Siuks” (pisaliśmy o nim w tarnowskim „Skauście”, w nr 2–3 [37–38] maj–wrzesień 2015 roku).



Tadeusz Dworzański, *Ex Libris Wacława Błażejowskiego*, X2, 41 x 68, 1970.  
Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.



Zdzisław Karpiński, *Ex Libris [Jerzego] Pertkiewicza JP*, X2, 75 x 34, 1970, opus 22.  
Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego komendy harcerskie rozrastały się, otrzymywały lokale, gromadzono dokumenty i książki. W Warszawie za sprawą hm. Józefa Sosnowskiego i hm. Wacława Błażejewskiego powstało Centralne Archiwum Harcerskie. W 1935 roku, hm. Władysław Czarnecki wykonał dla tej nowej instytucji exlibris – skromny w wyrazie ale głęboki w swej istocie i zgodny z duchem epoki.

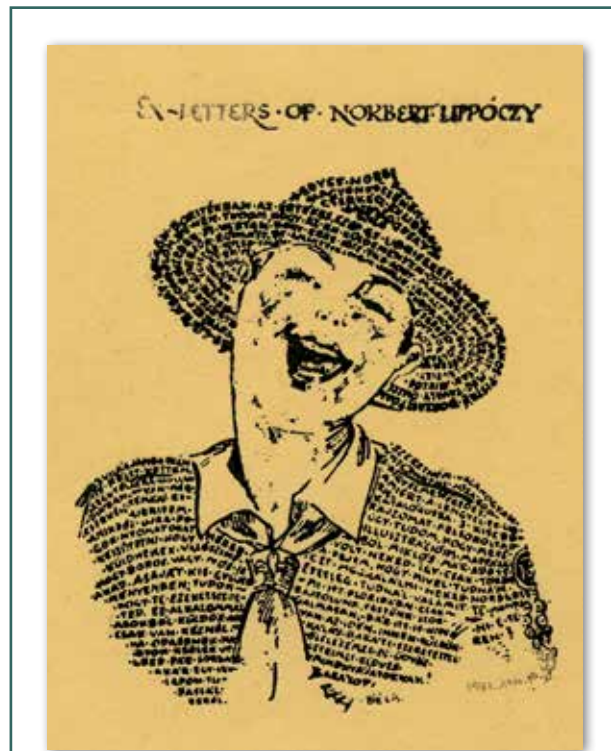
Aż do wybuchu wojny ilość exlibrisów harcerskich rosła szybko. Nawet w okresie okupacji powstawały piękne znaki właścicielskie, wbrew zakazom okupantów, na przekór szarzyźnie i wszelkim okropnościom wojny. Okres pewnego zastoju kolekcjonerstwa tych znaków książkowych trwał od czasów powojennych do lat siedemdziesiątych XX wieku. Momentem przełomowym był ogólnopolski konkurs na exlibris o tematyce harcerskiej, ogłoszony w 1980 roku przez Hufiec ZHP im. Batalionu „Zośka”, przy udziale Głównej Kwatery ZHP. Swe prace, w ilości 153 exlibrisów, przesłało 65 grafików. Był to czas, gdy organizowano w całej Polsce wystawy harcerskie. Przy nich lub samoistnie eksponowano zbiory exlibrisów harcerskich. To wtedy bardzo szeroko

zainteresowały się tymi znakami książkowymi poszczególne komendy harcerskie wszystkich szczebli, redakcje czasopism, biblioteki przy komendach oraz harcerki i harcerze. Wiązało się to z rozwojem czytelnictwa oraz kolekcjonerstwa.

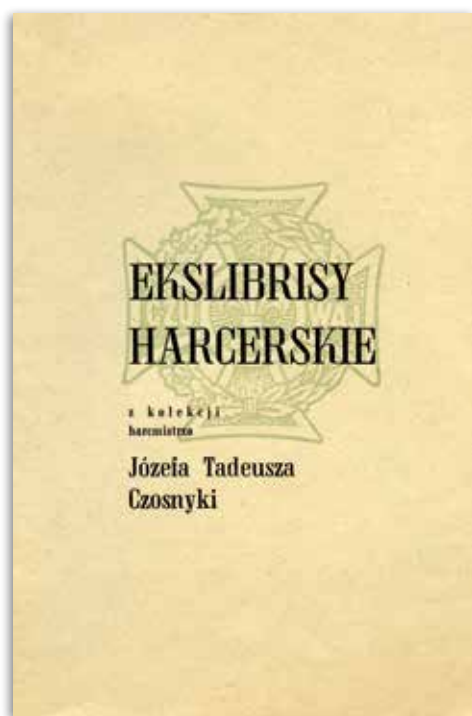
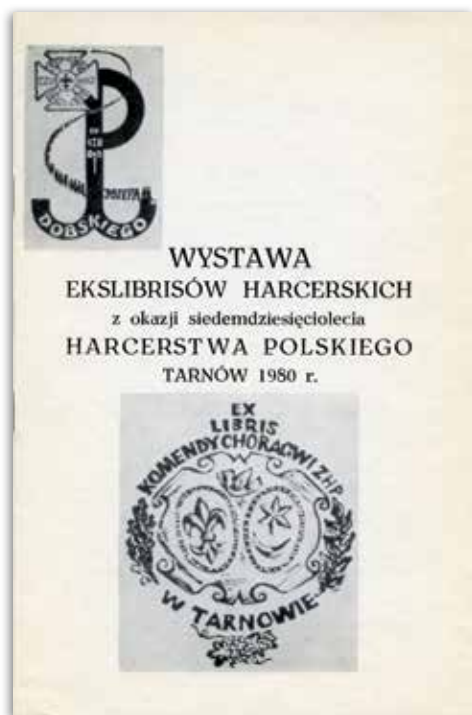
W zbiorach własnych udało się zgromadzić wiele ciekawych i oryginalnych harcerskich exlibrisów. Wśród nich znajdują się przedwojenne oraz te wykonane od lat siedemdziesiątych do przełomu wieków. Posiadam znaki własnościowe m.in. Wiktora Franza i wielu innych zaprzyjaźnionych harcerzy. Kilka-naście sztuk otrzymałem od Norberta Lippóczygo (1902–1996) w 1980 roku, gdy w Tarnowie była zorganizowana Wystawa Exlibrisów Harcerskich, z okazji siedemdziesięciolecia Harcerstwa Polskiego. W 1982 roku dostałem nietypowy exletters, czyli list układający się w kształt kapelusza i munduru skauta węgierskiego. Kilka innych otrzymałem od Zdzisława Karpińskiego (1924–2009), harcmistrza, działacza turystycznego, mistrza kominiarskiego, a także fotografika, plastyka amatora i rytownika. W latach 1964–1981 wykonał wiele exlibrisów, z czego ponad dziesięć stanowiły te harcerskie. Niestety, prace nad moim exlibrisem, nie posunęły się poza szkice...



Zdzisław Karpiński, *Ex Libris Biblioteka Hufca ZHP im. gen. J. Bema*, X6, 48 x 68, 1971, opus 32.  
Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.



Béla Petry, *Ex Letters of Norbert Lippóczy*, P1, 65 x 80, 1981, USA. Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.



Przykładowe katalogi wystaw z lat osiemdziesiątych XX w. Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.

Skróty – oznaczenie wybranych technik graficznych

- P1 – cynkotypia kreskowa
- X2 – drzeworyt sztorcowy
- X3 – linoryt
- X6 – plastykoryt



*Książka Wiktora Frantza*, P1, 31 x 25, [przed] 1939.  
Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.

### Podsumowanie i zagadka

Kolekcjonerstwo to stan umysłu. Nie wiadomo, kiedy ta przypadłość dopada człowieka, ani co będzie przedmiotem zbieractwa. To się po prostu staje, dzieje i nie można temu zaradzić. Można nad tym co najmniej zapanować w mniejszym lub większym stopniu.

Gromadzenie pamiątek harcerskich, czasopism, książek i exlibrisów, nawet znaczków pocztowych jest świetnym sposobem zagospodarowania wolnego czasu. Przy okazji zakupów czy wymiany można poznać ciekawych ludzi, spróbować poznać historię zdobytych przedmiotów i ich otoczenia, pogłębiać wiedzę oraz poszerzać horyzonty.

Można też czasem trafić na bardzo ciekawe eksponaty, mające swoje zagadki i tajemnice. Próby ich rozwikłania trwają czasem latami, czasem nie udaje się ich nigdy rozwikłać. Przykładem jest exlibris ze zdjęciem Wiktora Frantza. Już ten fakt, sam w sobie, jest dość wyjątkowy. Jednakże, oprócz zdjęcia, zawiera także, jak się zdawało przy pierwszym oglądzie, litery zapisane kodem Morse'a. Próby odczytania ich spełzły jednak na niczym. Czyżby autor dobrał przypadkowy ciąg znaków, a może sobie zapisał z oglądających? Może w tym exlibrisie zawarta jest głębsza tajemnica? Warto pomyśleć... ■

M. Popiel

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa  
oraz  
Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego



Muzeum Historyczne Miasta  
Krakowa

zapraszają na konferencję



INSTYTUT HISTORII  
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO  
W KRAKOWIE

# Geneza i nurty ideowe Harcerstwa

## Program konferencji:

- 10.00–10.10 powitanie uczestników konferencji
- 10.10–10.30 *Geneza skautingu polskiego na tle głównych polskich nurtów ideowych początku XX wieku* – dr Marian Miszczuk
- 10.30–10.50 *Czystość i abstynencja od alkoholu i tytoniu w programie wychowawczym harcerstwa* – Wojciech Hausner
- 10.50–11.10 *Religijność w programie wychowawczym harcerstwa* – dr Tadeusz Perzanowski
- 11.10–11.30 *Wychowanie wojskowe w programie wychowawczym harcerstwa* – Lena Kuzka
- 11.30–11.50 *Sprawy ideowe w myśli Henryka Glassa* – Karol Leszczyński
- 11.50–12.10 *Harcerstwo Polskie: idea, organizacja i działalność* – dr Sebastian Bojemski
- 12.10–13.10 dyskusja panelowa
- 13.10–13.30 *Prezentacja projektu Muzeum Ruchu Harcerskiego, planowanego nowego oddziału Muzeum Historycznego Miasta Krakowa* – Wojciech Baliński
- 14.00 *dla uczestników konferencji*  
– wyjazd autobusem do fortu 52A „Jugowice-Łapianka”  
– siedziby Muzeum Ruchu Harcerskiego. Organizatorzy zapewniają transport z parkingu przy Celestacie, liczba miejsc ograniczona (50 osób).
- 15.00–15.30 zwiedzanie fortu 52A „Jugowice-Łapianka”

**24 maja 2018** (czwartek)

Celestat, ul. Lubicz 16



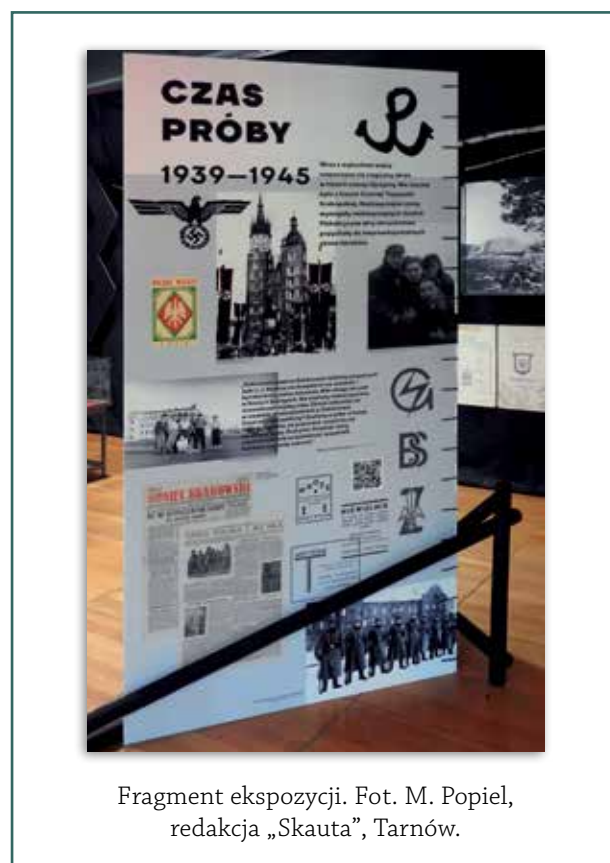
**wstęp wolny**

Afisz konferencji popularno-naukowej zorganizowanej w Krakowie.

## WYSTAWA JUBILEUSZOWA CZARNEJ TRZYNASTKI KRAKOWSKIEJ



Fragment ekspozycji. Fot. M. Popiel,  
redakcja „Skauta”, Tarnów.



Fragment ekspozycji. Fot. M. Popiel,  
redakcja „Skauta”, Tarnów.

W kwietniu i maju 2018 roku, w sali wystawowej Biblioteki Jagiellońskiej, zaprezentowana została wystawa, poświęcona setnej rocznicy powstania Czarnej Trzynastki Krakowskiej, Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego. Drużyna została powołana 17 lutego 1918 roku. Pierwszym jej drużynowym i organizatorem był hm. Józef Grzesiak, ps. *Czarny* (1900–1975).

Od tej postaci rozpoczyna się chronologicznie urządzona wystawa o drużynie mającej bogate i długie tradycje. Pokazano w ograniczonej przestrzeni kilka okresów życia drużyny, poczet jej drużynowych, osiągnięcia, dni ogromnej aktywności i gotowość do odbudowy.

Pokazano Kroniki z różnych epok, czasopismo „Duch Trzynastaka” z 1920 roku i wiele fotografii. Dokumenty te, stanowiące eksponaty na wystawie, może przeglądać i czytać w wersji elektronicznej w Małopolskiej Bibliotece Cyfrowej: <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/publication?id=96629&from=&dirids=1&tab=1&lp=3&QI=>

Ta równoległość bardzo pomaga w odbiorze wystawy, posiadającej jeszcze ten walor, że zostało tam zaprezentowanych wiele oryginalnych eksponatów w przeszklonych gablotach, drewniany szkielet kajaka oraz bardzo dużo reprodukcji umieszczonych na stojących i wiszących panelach. Pokazano sztandary



**KURATOR WYSTAWY:**  
Bartosz Rzońca

**SCENARIUSZ WYSTAWY:**  
Bartosz Rzońca

**PROJEKT ARANŻACYJNY I GRAFICZNY:**  
Olga Bardan  
(Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji  
Narodowej w Krakowie, Wydział Sztuki)

**WSPÓLPRACA:**  
Andrzej Czajka, Hubert Dziadzio, Jacek Jankosz,  
Andrzej Kacperski, Konrad Myślik,  
Michał Palczewski.

**NA WYSTAWIE WYKORZYSTANO  
DOKUMENTY I ZDJĘCIA ZE ZBIORÓW:**  
Fundacji CTK, Muzeum Historycznego Miasta  
Krakowa, Archiwum Akt Nowych w Warszawie,  
Czarnej Trzynastki Krakowskiej Szczepu  
Harcerskiego im. Zawiszy Czarnego,  
Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej ZHP  
oraz osób prywatnych, w szczególności:  
Piotra Mysłakowskiego (zdjęcia z lat 1913–1959),  
Łukasza Brzezińskiego, Michała Palczewskiego,  
Jacka Gada, Janusza Wojtyczy, Krzysztofa  
Wojtyczy, Jacka Nawrockiego.

**GLÓWNY SPONSOR  
WYSTAWY:**

Krzysztof Bruski  
przewodniczący KIHAP1 Trójmiasto  
w latach 1980–1982  
komendant Szczepu Koszeba

Przemysław Wojtkiewicz  
drużynowy 13 KDH Gromada Świątowida  
w latach 1982–1985



Czarna Trzynastka Krakowska  
Szczep Harcerski  
im. Zawiszy Czarnego

Fundacja  
Czarnej Trzynastki  
Krakowskiej



Fragment ekspozycji. Fot. M. Popiel,  
redakcja „Skauta”, Tarnów.

i proporce drużyny oraz reprodukcję sztandaru Czarnej Trzynastki Wileńskiej, który znajduje się w klasztorze na Jasnej Górze w Częstochowie.

Wystawa zrobiła świetne wrażenie pod względem merytorycznym i plastycznym. Trochę przeszkadzały w odbiorze duże powierzchnie szyb, oddzielających salę wystawową od korytarza, które powodowały refleksy i załamania światła.

Należy pogratulować wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania wystawy, a dyrekcji Biblioteki Jagiellońskiej za przyjęcie cennych pamiątek pod dach tej zasłużonej księżnicy. Natomiast wszystkim Trzynastakom, oprócz gratulacji za piękne 100 lat Służby harcerskiej, także życzenia kolejnych, przyszyłych jubileuszy. ■

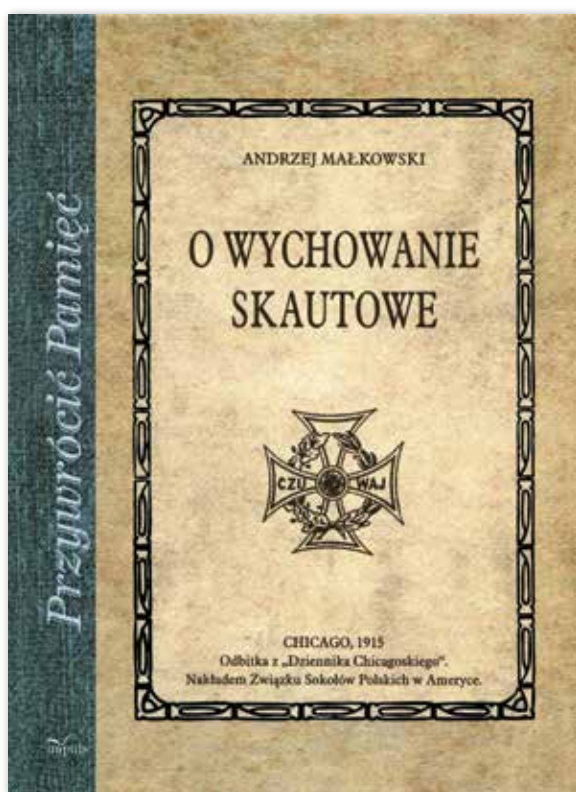
M. Popiel

# SERIA PRZYWRÓCIĆ PAMIĘĆ – ZESTAWIENIE WYDANYCH REPRINTÓW NA DZIEŃ 25.06.2018 R.

**impuls**  
OFICYNA WYDAWNICZA

Ciąg dalszy zestawienia z numeru 1 [50] „Skauta”, z lutego 2018 r., s. 29.  
<http://impulsoficyna.com.pl/katalog/kategoria,harcerstwo-przywrocic-pamiec,44>

| Lp. | Autor               | Tytuł   | Nr katalogowy ISBN |
|-----|---------------------|---|--------------------|
| 145 | Baden-Powell Agnes  | <i>Dziewczęta przewodniczki</i>   | 978-83-8095-428-1  |
| 146 | Andrzej Małkowski   | <i>O wychowanie skautowe</i>  | 978-83-8095-434-2  |
| 147 | Romuald Kawalec     | <i>Instytucja Gniazd Harcerskich i Osada Harcerska</i>                  | 978-83-8095-253-9  |
| 148 | Władysław Nekrasz   | <i>Pionierka harcerska</i>  | 978-83-8095-270-6  |
| 149 |                     | <i>Na dalszą drogę. Uwagi i myśli o ruchu starszego harcerstwa</i>      | 978-83-8095-460-1  |
| 150 |                     | <i>Starsze harcerstwo. Jednodniówka</i>                                 | 978-83-8095-433-5  |
| 151 |                     | <i>Batalion harcerskich wojsk polskich. Zarys historyczny 1918-1938</i> | 978-83-8095-231-7  |
| 152 | Eugenja Żmijewska   | <i>Skauci. Powieść dla młodzieży</i>                                    | 978-83-8095-494-6  |
| 153 |                     | <i>3 Drużyna harcerska im. X. J. Poniatowskiego</i>                     | 978-83-7850-448-9  |
| 154 | Józef Sosnowski     | <i>Służba harcerska</i>   | 978-83-7850-470-0  |
| 155 | Tadeusz Kwiatkowski | <i>Obrzędy harcerskie</i>   | 978-83-7850-469-4  |



## **Andrzej Małkowski, *O wychowanie skautowe*, Chicago 1915, 92 s. [reprint].**

Czytelnikom „Skauta” warto polecić lekturę reprintu książki: *O wychowanie skautowe*. W książce zostało zebranych osiem artykułów A. Małkowskiego: *Narodowe Skautostwo*, *Rozwój ruchu skautowskiego w Polsce*, *Skauci polscy w czasie wojny*, *Generał Baden-Powell*, *Kształcenie charakteru*, *Służba Skautowa*, *Religia w wychowaniu skautów*, *Jak organizować drużyny skautowe*, odnoszących się do rozwoju Skautingu polskiego w kraju, pozostającego pod zabarami oraz do działań podejmowanych w USA. Został też wydrukowany tekst Olgi Małkowskiej *Skautostwo dla dziewcząt*.

Teksty pisane przed ponad stu laty, wciąż są aktualne. Mogą zainspirować, podpowiedzieć ciekawy cykl zbiorów, a harcerzom działającym na wychodźstwie dać wskazówki do poszukiwań korzeni skautowych w krajach osiedlenia. ■